

Sygn. akt **VI ACa 946/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Teresa Mróz

Sędziowie – SA Ewa Stefańska (spr.)

– SO (del.) Mariusz Łodko

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 30 kwietnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. w K.

przeciwko (...) S.A. w W.

przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2014 r.

sygn. akt XX GC 10/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) S.A. w K. na rzecz (...) S.A. w W. i (...) S.A. w W. kwoty po 5.400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt VI ACa 946/14**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 29 października 2009 r. powód (...) S.A. z siedzibą w K. domagał się zasądzenia na jego rzecz od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwot 1.547.609,65 zł i 95.648 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 listopada 2007 r. do dnia zapłaty. Jako podstawę faktyczną roszczenia powód wskazał okoliczność, że podczas wykonywania przez pozwanego prac budowlanych przy realizacji inwestycji (...) przy ul. (...) w W., w należącym do powoda zabytkowym budynku położonym w W. przy ul. (...) powstała szkoda w postaci uszkodzeń i pęknięć, co obniżyło trwałość i wartość użytkową tego budynku.

Powód podał, że na wysokość szkody składają się: kwota 1.067.317 zł odpowiadająca oszacowanemu w dołączonej do pozwu ekspertyzie kosztowi remontu budynku powoda, którego wykonanie jest konieczne celem naprawienia wyrządzonej przez pozwanego szkody; kwota 480.292,65 zł odpowiadająca dodatkowym (nie uwzględnionym w

ekspertyzie) kosztem koniecznym do poniesienia celem naprawienia wyrządzonej przez pozwanego szkody (m.in. koszty związane z opracowaniem projektu remontu, prowadzeniem monitoringu geodezyjnego, zabezpieczeniem księgozbiorów, uzgodnień przedprojektowych, opracowania dokumentacji architektoniczno-budowlanej), a także kwota 95.648 zł odpowiadająca faktycznie poniesionym już przez powoda wydatkom na sporządzenie ekspertyz stanu technicznego budynku i finansowanie działań mających na celu zapobieżenie pogłębianiu się szkody (m.in. prowadzenie stałego pomiaru budynku pod kątem przemieszczeń pionowych i rozwarcia szczelin), które pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą.

Zdaniem powoda spowodowana przez pozwanego szkoda w dacie wniesienia pozwu odpowiadała kwocie 1.643.257,65 zł, więc powód domagał się zasądzenia na jego rzecz tej właśnie sumy tytułem odszkodowania. Jako podstawę prawną odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego powód wskazał art. 435 § 1 k.c. podnosząc, że opisana szkoda powstała w związku z ruchem przedsiębiorstwa pozwanego, będącego przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody, a zatem odpowiedzialność pozwanego za tę szkodę opiera się na zasadzie ryzyka.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa, podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda. Na wypadek nieuwzględnienia tego zarzutu, pozwany zakwestionował dochodzone pozwem roszczenia co do zasady i wysokości. Zdaniem pozwanego powód sukcesywnie dowiadywał się o szkodzie (tj. o powiększaniu się jej w latach 2002-2004), zaś za dzień powzięcia przez powoda wiadomości o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia należy przyjąć 5 lutego 2004 r., kiedy pozwany przekazał powodowi egzemplarz „Opinii odnośnie przyczyn i skutków powstania uszkodzeń w budynku przy ul. (...) w czasie realizacji projektu (...)”. Dlatego na podstawie art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. dochodzone przez powoda roszczenie odszkodowawcze uległo przedawnieniu 6 lutego 2007 r.

Ponadto pozwany twierdził, że od odpowiedzialności odszkodowawczej za szkodę na podstawie art. 435 § 1 k.c. zwalnia go siła wyższa w postaci osiadania gruntu, czego przy zastosowaniu współczesnej techniki nie dało się wyeliminować. Pozwany wskazał, że przy budowie (...) zastosował dostępne środki techniczne, których celem była ochrona budynku powoda. Zakwestionował również wysokość szkody podnosząc, że powód obciąża go pełnymi kosztami remontu, w tym także kosztami usuwania wad istniejących w budynku przed przystąpieniem do realizacji inwestycji. Pozwany podniósł, że powód nie wykazał wysokości szkody, ponieważ dochodzona przez niego kwota 1.067.317 zł to szacunkowy koszt remontu budynku, a nie napraw, za które ewentualnie ponosiłby odpowiedzialność pozwany. Jego zdaniem kwota 480.292,65 zł odpowiada jedynie hipotetycznym kosztom przyjętym szacunkowo, zaś wydatki w kwocie 95.648 zł poniesione przez powoda na sporządzenie ekspertyz stanu technicznego budynku nie powinny obciążać pozwanego, albowiem zgodnie z art. 62 ustawy - Prawo budowlane na powodzie spoczywa obowiązek okresowej oceny stanu technicznego budynku wpisanego do rejestru zabytków. Ponadto pozwany zakwestionował zakres robót i wysokość kwot podanych w załączonym do pozwu kosztorysie.

Powód zakwestionował twierdzenia pozwanego wskazując, że o powstaniu szkód dowiedział się dopiero po zapoznaniu się z ekspertyzą budynku sporządzoną w listopadzie 2007 r. i wtedy dopiero rozpoczął się bieg terminu przedawnienia roszczeń. Ponadto powód nie zgodził się z poglądem, że doszło do wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego na podstawie art. 435 k.c. z uwagi na siłę wyższą w postaci osiadania budynku, wskazując że osiadanie gruntu nie jest zdarzeniem niemożliwym do zapobieżenia.

Interwenant uboczny po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. wnosił o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości. W ocenie Sądu pierwszej instancji roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, albowiem „pozostawało w oderwaniu od ukształtowanego przez powoda stanu faktycznego i zgromadzonego materiału dowodowego”. Zdaniem Sądu Okręgowego, powód nie ukształtował w pozwie stanu faktycznego, z którego wynikałaby podstawa jego roszczeń. W pozwie ograniczył się bowiem do określenia żądania i wskazania jego podstawy prawnej, nie przytoczył jednak istotnych okoliczności faktycznych, które skonkretyzowałyby roszczenie formalne pozwu, a także by je uzasadniały.

Na skutek apelacji powoda, Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. (sygn. akt VI ACa 622/13) uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy.

Sąd odwoławczy wskazał, że ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy powinien rzetelnie ustalić stan faktyczny na podstawie dotychczas przeprowadzonych dowodów, a także uzupełnić postępowanie dowodowe w zakresie dowodu z opinii biegłego sądowego do spraw budownictwa, realizując w ten sposób wniosek dowodowy zgłoszony przez powoda już w pozwie. Następnie Sąd pierwszej instancji powinien dokonać merytorycznej oceny roszczeń powoda zgłoszonych w pozwie. Należy mieć przy tym na uwadze fakt, że pozwany w przedmiotowej sprawie podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda, który Sąd pierwszej instancji powinien ocenić. Sąd Okręgowy powinien ocenić także istnienie podstaw do odmowy uwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. w związku z ewentualnością nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego, w kontekście treści jego pisma z dnia 22 października 2004 r. Zadaniem Sądu pierwszej instancji było dokonanie oceny, czy postępowanie pozwanego nie wprowadziło powoda w błąd, a w konsekwencji czy nie doprowadziło ono powoda do zaniechania dochodzenia roszczeń we wcześniejszym terminie. Sąd Apelacyjny wskazał, że jeżeli Sąd Okręgowy uznałby, że przedawnienie roszczeń powoda nastąpiło przed wniesieniem pozwu, lecz nie ma podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c., przeprowadzanie uzupełniającego postępowania dowodowego należy uznać za zbędne.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości.

Wyrok Sądu Okręgowego został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

(...) S.A. z siedzibą w K. jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) i właścicielem posadowionego na niej budynku, wybudowanego w latach 1896-1897 i wpisanego do rejestru zabytków. W 1983 r. budynek ten został przekazany na potrzeby związane z funkcjonowaniem (...). Zaś pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. jest podmiotem działającym w obszarze budownictwa i inwestycji związanych z nieruchomościami.

Realizowany przez pozwanego apartamentowiec (...) został zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie budynku należącego do powoda. Strony przewidywały, że budowa apartamentowca może mieć negatywny wpływ na budynek powoda, z uwagi na jego wiek, stan techniczny i bliskość planowanej budowy. Dlatego w dniu 18 listopada 2002 r. (...) S.A. z siedzibą w K. i (...) S.A. z siedzibą w W. zawarły porozumienie, na mocy którego pozwany zobowiązał się sporządzić ekspertyzę określającą rodzaj konstrukcji, sposób posadowienia oraz stan uszkodzeń budynku przy ul. (...). Zakres ekspertyzy miał obejmować: rozpoznanie konstrukcji i występujących uszkodzeń wraz z ich inwentaryzacją, posadowienie ściany szczytowej od ul. (...), obciążenie na podłoże w sąsiedztwie projektowanej budowy, ustalenie dopuszczalnych przemieszczeń konstrukcji i zalecenia dotyczące wzmocnienia. Pozwany zobowiązał się do dofinansowania publikacji powoda kwotą 48.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się do wyrażenia zgody na treść wydanej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla planowanej przez pozwanego inwestycji oraz nie odwoływania się od decyzji o pozwoleniu na budowę wydanej na podstawie tych warunków.

W wykonaniu powyższego postanowienia, w grudniu 2002 r. na zlecenie (...) S.A. z siedzibą w W. mgr inż. M. M. i mgr inż. W. K., przy weryfikacji dr inż. W. Z., opracowali „Ekspertyzę stanu technicznego konstrukcji budynków przy ul. (...) w W. z uwagi na projektowaną realizację w sąsiedztwie budynku mieszkalnego z dwukondygnacyjną częścią podziemną”. Po dokonaniu oceny stanu konstrukcji budynku przy ul. (...), autorzy ekspertyzy stwierdzili brak powiązania odcinka ściany zewnętrznej budynku od strony (...) z dalszym fragmentem ściany zewnętrznej skrzydła, wskazując, że o braku zespolenia w wyższych kondygnacjach świadczy pęknięcie tynku w styku ścian. Eksperti stwierdzili ponadto, że przyjęte w projekcie budowlanym zabezpieczenia (tj. podbicie ściany szczytowej kolumnami z cemento-gruntu i ściany szczelinowe rozparte stropem) nie ochronią dostatecznie budynku powoda przed istotnymi uszkodzeniami spowodowanymi wznoszeniem projektowanego budynku. Wskazali, że niezbędne jest dodatkowo wzmocnienie konstrukcji budynku w strefie pionu komunikacyjnego ściągami stalowymi oraz zmodyfikowanie

występujących w budynku ściągów poprzecznych w sposób umożliwiający ich napięcie. Zalecili również prowadzenie pomiarów kontrolnych przemieszczeń pionowych konstrukcji budynków przy ul. (...) w fazie realizacji projektowanego budynku.

Zgodnie z umową zawartą przez inwestora (...) S.A. z siedzibą w W. z generalnym wykonawcą (...) S.A. z siedzibą w W., realizacja budowy apartamentowca miała trwać w okresie od 1 lipca 2003 r. do 31 sierpnia 2004 r. Pismem doręczonym powodowi w dniu 2 lipca 2003 r. generalny wykonawca inwestycji (...) poinformował (...) S.A. z siedzibą w K. o rozpoczęciu realizacji budowy przy ul. (...).

W dniu 4 lipca 2003 r. generalny wykonawca apartamentowca ustalił z powodem termin wykonania prac zabezpieczających w budynku przy ul. (...), które zrealizowała firma (...). W okresie od 4 do 15 lipca 2003 r. trwało wzmacnianie ściany szczytowej budynku, zaś w dniu 22 lipca 2003 r. wpisem do dziennika budowy potwierdzono wykonanie zabezpieczeń budynku zgodnie z projektem. Zostały założone także repery kontrolne do geodezyjnych pomiarów osiadania budynku, zaś monitoring był regularnie sprawdzany.

Sporządzano okresowe ekspertyzy budynku powoda. W dniu 4 lutego 2004 r. opinię dotyczącą przyczyn i skutków powstania uszkodzeń w budynku przy ulicy (...) opracował mgr inż. W. K.. Ekspert stwierdził wyraźny wzrost intensywności uszkodzeń w postaci pęknięć i rys we fragmencie ścian i stropów, jako wynik nierównomiernych osiadań jego konstrukcji, spowodowanych budową (...). Uszkodzenia te występowały z reguły w miejscach poprzednio zarejestrowanych uszkodzeń, z tym, że ich szerokość uległa znacznemu zwiększeniu. Według rzeczoznawcy do czasu zakończenia budowy należało prowadzić pomiary i rejestrować szerokości rozwarcia największych pęknięć w ścianach w strefie trzonu kominowego na ostatnich dwóch kondygnacjach. Pomiary te należało wykonywać początkowo co 2 tygodnie, zaś w przypadku wystąpienia przyrostów szerokości rozwarcia pęknięcia 3 mm, niezbędna miała być ponowna ocena stanu konstrukcji.

Przy piśmie z dnia 5 lutego 2004 r. pozwany przekazał powodowi powyższą opinię, wskazując, że założy punkty kontrolne pozwalające na pomiary i rejestrację szerokości rozwarcia pęknięć w ścianach. Pismem z dnia 16 lutego 2004 r. powód odniósł się do treści tej opinii, tym samym potwierdzając, że została mu ona doręczona. Następnie w piśmie z dnia 14 października 2004 r. powód zgłosił zastrzeżenia do powyższej opinii, zarazem wnosząc o określenie zakresu, sposobu i terminu usunięcia uszkodzeń przez pozwanego.

W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 22 października 2004 r. pozwany poinformował powoda, że proces realizacji budynku apartamentowego (...) nie jest jeszcze zakończony, lecz po zakończeniu budowy pozwany zleci wykonanie kolejnej ekspertyzy, która pozwoli na pełną ocenę przemieszczeń powstałych w budynku przy ul. (...) i powstałych w ich wyniku pęknięć. Ponadto pozwany poinformował powoda, że nie czekając na zakończenie inwestycji, zostały zlecone wstępne oględziny uszkodzeń budynku, z których zostanie spisany protokół.

W dniu 22 lutego 2005 r. przedstawiciele powoda dokonali przeglądu budynku i stwierdzili, że większość uszkodzeń powstała przed 1 stycznia 2004 r. Były to rysy i pęknięcia w ścianach oraz stropach budynku o szerokości rozwarcia znacznie przekraczającej uszkodzenia zarejestrowane przed rozpoczęciem budowy. Uszkodzenia te występowały w określonych fragmentach ścian i stropów, usytuowanych w paśmie o szerokości około 4 m, oddalonym około 8 m od ściany szczytowej, przyległej do budynku (...). Najintensywniejsze pęknięcia występowały w ścianie zewnętrznej budynku od strony (...), w strefie trzonu kominowego. Przebiegały one pionowo, a szerokość ich rozwarcia wzrastała wraz z wysokością budynku. Na najwyższej kondygnacji szerokość rozwarcia pęknięć widocznych wewnątrz budynku wynosiła około 5-7 mm, zaś szerokość pęknięcia widocznego na elewacji dochodziła do 8-10 mm. Znaczne pęknięcia występowały także w przeciwległej ścianie podłużnej w nadprożach otworów okiennych (do 5 mm) oraz na posadzkach w przejściu w ścianie poprzecznej. Ponadto wskazano na dodatkowe uszkodzenia, tj. pęknięcia nadproży w piwnicy oraz pęknięcia szyb w szklanym zadaszeniu nad salą operacyjną banku. Z odczytów z reperów kontrolnych wynikało, że szerokość szczelin w tym czasie uległa nieznacznej redukcji (0,3-0,6 mm). Nie stwierdzono powstania dodatkowych rys na budynku powoda, które nie istniały w dniu wprowadzenia generalnego wykonawcy teren budowy.

W sporządzonej na zlecenie pozwanego ekspertyzie z marca 2005 r. zalecono dokonanie naprawy budynku powoda poprzez usunięcie tynku w paśmie szerokości min. 10 cm z obu stron pęknięcia, rozkucie (sfazowanie) krawędzi pęknięcia lub wycięcie bruzdy o wymiarach 3x3 cm i wypełnienie jej zaprawą cementową, naciągnięcie na mur siatki podtynkowej o szerokości min. 18 cm, uzupełnienie tynku zaprawą cementową z klejem i odtworzenie powłoki malarskiej.

W 2007 r. powód zlecił (...) S.A. pomiary przemieszczeń pionowych i rozwartości szczelin. Zlecił również opracowanie ekspertyzy stanu technicznego budynku przy ul. (...) w W.. W listopadzie 2007 r. Biuro (...) z siedzibą w K. sporządziło ekspertyzę, z której wynika, że stan uszkodzeń budynku nie zagrażał nośności i stateczności konstrukcji oraz nie miał istotnego wpływu na dalszą bezpieczną eksploatację.

W dniu 9 kwietnia 2008 r. powód skierował do pozwanego pismo zawierające informację o szkodzie powstałej w wyniku realizacji inwestycji (...), wzywając go do przeprowadzenia prac naprawczych i zabezpieczających. Natomiast w dniu 24 sierpnia 2008 r. powód wezwał pozwanego do zabezpieczenia budynku poprzez wykonanie niezbędnych prac chroniących go przed dalszą degradacją. Jednocześnie powód zaznaczył, że niezbędne jest wyliczenie rozmiaru szkody powstałej na skutek działania pozwanego, co może nastąpić dopiero po ustaniu osiadania budynku, które powoduje powstanie pęknięć ścian.

W dniu 20 października 2008 r. powód złożył w Sądzie Rejonowym dla m. st. Warszawy wniosek o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej, który jednak nie doprowadził do zawarcia przez strony ugody.

W dniu 4 sierpnia 2009 r. powód skierował do pozwanego ostateczne wezwanie do zapłaty kwoty 1.834.261,88 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 30 listopada 2007 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, ewentualnie do naprawienia szkody poprzez przystąpienie do remontu budynku przy ul. (...) w W. lub złożenie oświadczenia o przeprowadzeniu remontu tego budynku.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo podlegało oddaleniu, z uwagi na skutecznie zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda.

Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym reguluje obecnie art. 442<sup>1</sup> k.c., wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538), która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 r. W myśl art. 2 ustawy nowelizującej nowy art. 442<sup>1</sup> k.c. stosuje się do roszczeń o naprawienie szkody powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, jeżeli według przepisów dotychczasowych były w tym dniu jeszcze nieprzedawnione. Mając na uwadze, że roszczenie powoda powstało przed wejściem w życie nowelizacji i zgodnie z treścią art. 442 k.c. było wtedy nieprzedawnione, podstawą prawną przedawnienia dochodzonego przez powoda roszczenia jest art. 442<sup>1</sup> k.c.

Sąd Okręgowy stwierdził, że zgodnie z treścią art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Co do zasady termin przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wynikłej z czynu niedozwolonego wynosi trzy lata, przy czym jego bieg rozpoczyna się z dniem, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (termin a tempore scientiae). Obie te przesłanki powinny być spełnione łącznie. Jeżeli poszkodowany dowie się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody później niż o samej szkodzie, to początek biegu terminu przedawnienia wyznacza data późniejsza (por. wyrok SN z dnia 27 października 2010 r., sygn. akt V CSK 107/10, LEEx nr 677913; wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2002 r., sygn. akt IV CKN 949/00, Biul. SN z 2002 r., nr 11, poz. 11).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie obie przesłanki zostały spełnione łącznie, albowiem powód dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia w tej samej dacie. Badając datę początkową biegu terminu przedawnienia roszczeń powoda, Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że miarodajny jest

moment „dowiedzenia się o szkodzie” i „osobie obowiązanej do jej naprawienia”, a nie o zakresie szkody, czy trwałości jej następstw. Istotna jest więc chwila, w której poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody i ma świadomość doznanej szkody (por. wyrok SN z dnia 18 września 2002 r., sygn. akt III CKN 597/2000, niepubl.). Przy tym, przesłanka uzyskania wiadomości o szkodzie zostaje spełniona już wtedy, gdy poszkodowany wie o istnieniu szkody w ogóle, gdy ma świadomość faktu powstania szkody (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2005 r., sygn. akt II CK 358/2004, niepubl.). Nie jest więc konieczne powzięcie przez poszkodowanego pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a skutkiem w postaci szkody, wystarczająca jest sama wiedza o szkodzie (por. wyrok SN z dnia 18 września 1973 r., sygn. akt II CR 450/73, niepubl.).

Zdaniem Sądu Okręgowego powód uzyskał wiedzę o powstaniu szkody z chwilą, gdy otrzymał od pozwanego opinię z dnia 4 lutego 2004 r. Najpóźniej miał tę wiedzę w dniu 16 lutego 2004 r., gdyż z tej daty pochodzi pismo powoda, w którym odnosi się on do treści powyższej opinii. Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że powód pomimo posiadania wiedzy o uszkodzeniach powstałych w budynku, nie upomniał się o ich naprawienie, co nie oznacza, że nie wiedział o ich istnieniu. Dopiero w piśmie z dnia 14 października 2004 r. powód domagał się od pozwanego określenia zakresu, sposobu i terminu usunięcia uszkodzeń. Dlatego, w ocenie Sądu Okręgowego, bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 16 lutego 2004 r., w związku z czym roszczenia powoda przedawniły się z dniem 16 lutego 2007 r.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji, treść pisma pozwanego z dnia 22 października 2004 r. nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia roszczeń, podobnie jak fakt zawezwania pozwanego do próby ugodowej, który miał miejsce już po upływie terminu przedawnienia. Nie można również przyjąć, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia było nadużyciem prawa.

Według Sądu Okręgowego, podniesienie zarzutu przedawnienia objęte jest zastosowaniem art. 5 k.c. (por. wyrok SN z 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II CKN 604/00, OSN z 2002 r., nr 3, poz. 32; wyrok SN z 16 listopada 2005 r., sygn. akt V CK 349/05, Prawo i Medycyna z 2007 r., nr 1, s. 133). Jednakże powołanie się na powyższy przepis w związku z zarzutem przedawnienia może mieć miejsce tylko w wypadkach wyjątkowych, które mogą być związane z przyczynami dotyczącymi osoby dochodzącej roszczenia (por. orzeczenie SN z dnia 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05, Lex nr 179977). Podniesienie zarzutu przedawnienia jest wykonywaniem prawa podmiotowego. Czynienie użytku z każdego przysługującego uprawnionemu prawa podmiotowego podlega ocenie z punktu widzenia zgodności (ewentualnie sprzeczności) ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa i z zasadami współżycia społecznego (por. wyrok SN z 6 października 2004 r., sygn. akt II CK 29/04).

Sąd pierwszej instancji wskazał, że dla oceny, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nie nadmierności (por. wyrok SN z 2 kwietnia 2003 r., sygn. akt I CKN 204/01). Pewne znaczenie może mieć także zachowanie dłużnika przy powstaniu zobowiązania (por. wyrok SN z 24 września 2009 r., sygn. akt IV CSK 167/09). Uznanie zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa nie jest wykluczone także w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcami (por. wyrok SN z 24 września 2009 r., sygn. akt IV CSK 166/09). Jednakże Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w działaniach pozwanego nadużycia prawa podmiotowego, które wymagałoby zastosowania art. 5 k.c. Sąd pierwszej instancji podkreślił brak zainteresowania powoda stanem jego majątku, w sytuacji, gdy miał świadomość, że pozwany prowadził działalność inwestycyjną skutkującą uszkodzeniem jego budynku.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie apelację wniósł powód (...) S.A. z siedzibą w K..

Apelacją z dnia 22 maja 2014 r. powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego powód zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) przepisu art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. Nr 162, poz. 1568) i art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz. 538) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy z materiału dowodowego sprawy wynika, że pozwany dopuścił się uszkodzenia

budynku zabytkowego, zaś takie działanie wyczerpuje znamiona występku, co w konsekwencji powoduje, że okres przedawnienia roszczenia powoda wynosi 20 lat od dnia popełnienia przestępstwa, a zatem roszczenie powoda o naprawienie szkody wyrządzonej przez pozwanego nie uległo przedawnieniu;

b) przepisu art. 442<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny poprzez jego błędne zastosowanie polegające na uznaniu, iż podstawą prawną roszczenia dochodzonego przez powoda jest art. 442<sup>1</sup> k.c. w sytuacji, gdyby uznać za zasadne twierdzenie, że roszczenie powoda przedawniło się w dniu 16 lutego 2007 r., podstawą prawną tego roszczenia powinien być obowiązujący wówczas art. 442 k.c.;

II. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, tj.:

a) art. 386 § 6 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia przez sąd uzupełniającego postępowania dowodowego w szczególności w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia wnioskowanego przez powoda dowodu z opinii innego biegłego sądowego, w sytuacji, gdy zalecenie co do przeprowadzenia tej czynności zostało sformułowane przez Sąd Apelacyjny w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. uchylającym wyrok Sądu Okręgowym z dnia 12 lutego 2013 r. i przekazującym sprawę do ponownego rozpoznania i jako takie jest wiążące dla sądu ponownie rozpoznającego sprawę;

b) art. 233 poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania polegające na:

- pominięciu dowodu z dokumentu w postaci decyzji nr (...) z dnia 1 lipca 1965 r., a w konsekwencji zaniechaniu ustalenia, iż zajmowany przez powoda budynek położony przy ul. (...) w W. stanowi zabytek wpisany do rejestru zabytków w sytuacji, gdy okoliczność ta wynika jednoznacznie ze wskazanej decyzji przedstawionej przez powoda w toku postępowania,

- zaniechaniu ustalenia, że uszkodzenie przez pozwanego budynku położonego przy ul. (...) w W. wyczerpuje znamiona występku określonego w przepisie art. 108 ust. 1 ustawy o ochronie zabytków i rejestrze zabytków w sytuacji, gdy okoliczność ta wynika z dowodów zgromadzonych w toku postępowania.

W piśmie procesowym z dnia 13 kwietnia 2015 r. powód uzupełnił zarzuty apelacji podnosząc dodatkowo zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 442<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że pozwany nie nadużył przysługującego mu prawa podmiotowego w zakresie podniesienia zarzutu przedawnienia roszczenia w sytuacji, gdy okoliczności faktyczne wynikające w szczególności z:

- zachowania pozwanego wobec powoda w okresie realizacji inwestycji (...) oraz wpływu tego zachowania na brak dochodzenia przez powoda roszczenia we wcześniejszym terminie, oraz

- analizy dokumentu w postaci pisma pozwanego z dnia 22 października 2004 r., w którym pozwany zobowiązał się do dokonania ekspertyzy budynku powoda po zakończeniu realizacji inwestycji,

prowadzą do wniosku, że podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa podmiotowego przez pozwanego.

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. i interwenient uboczny po stronie pozwanej (...) S.A. z siedzibą w W. wnosili o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i Sąd Apelacyjny przyjmuje je za własne. Także ocena prawna Sądu pierwszej instancji jest prawidłowa.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo uznając, że roszczenia powoda uległy przedawnieniu. Wskazał na upływ terminu określonego w art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., albowiem powód wytoczył powództwo po upływie trzech lat od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił, że powód uzyskał wiedzę o szkodzie i o osobie zobowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w dniu 16 lutego 2004 r., gdyż z tej daty jest jego pismo, w którym odniósł się do doręczonej mu ekspertyzy z dnia 4 lutego 2004 r. Następnie w piśmie z dnia 14 października 2004 r. powód wezwał pozwanego do określenia zakresu, sposobu i terminu usunięcia uszkodzeń budynku, co potwierdza, że już wcześniej znał treść opinii i wiedział o szkodzie. Dlatego termin przedawnienia roszczeń powoda upłynął z dniem 16 lutego 2007 r. Tymczasem pozew został wniesiony w dniu 28 października 2009 r., a więc po upływie ponad dwóch i pół roku od upływu terminu przedawnienia.

Sąd pierwszej instancji uznał również, iż pozwany podnosząc zarzut przedawnienia roszczeń powoda, nie naruszył art. 5 k.c. Sąd pierwszej instancji ocenił zachowanie obu stron procesu, w tym treść pisma pozwanego z dnia 22 października 2004 r., w kontekście ewentualnego nadużycia prawa podmiotowego przez pozwanego. Uznał, że do przedawnienia roszczeń doszło na skutek braku aktywności powoda, który nie podejmował żadnych działań, pomimo powstania szkody w budynku. W ocenie Sądu Apelacyjnego ocena ta jest prawidłowa.

Nie ma racji powód zarzucając w apelacji, że Sąd Okręgowy był zobligowany do przyjęcia dłuższego terminu przedawnienia, wynikającego z art. 442<sup>1</sup> § 2 k.c., z uwagi na fakt, że pozwany popełnił przestępstwo określone w art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (test jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1446). Słusznie wskazuje pozwany w odpowiedzi na apelację, że podczas postępowania dwukrotnie prowadzonego przed Sądem pierwszej instancji, powód nie tylko nie udowodnił istnienia przesłanek tego przestępstwa, ale nawet nie podnosił takiego twierdzenia. Sąd Apelacyjny podziela pogląd, że powód powinien udowodnić przesłanki przedmiotowe i podmiotowe przestępstwa, osobę sprawcy i jego winę, tak jak działałyby się to w postępowaniu karnym. Samo twierdzenie powoda, podniesione dopiero w apelacji, jest nieudowodnione i gołosłowne. W szczególności powód nie wyjaśnia, w jaki sposób pozwany miałby dopuścić się uszkodzenia budynku, skoro był inwestorem i samodzielnie nie wykonywał robót, zaś trudno byłoby przypisać mu sprawstwo kierownicze, bądź podżeganie innych podmiotów do popełnienia przestępstwa. Celem zawarcia umowy z generalnym wykonawcą było bowiem wybudowanie apartamentowca, a nie uszkodzenie budynku powoda. Powód nie wyjaśnia też charakteru winy ewentualnego sprawcy.

Ma wprawdzie rację powód wskazując w apelacji, że w dacie przedawnienia roszczeń powoda, tj. w dniu 16 lutego 2007 r., obowiązywał art. 442 k.c. i to on powinien być podstawą określenia terminu przedawnienia roszczeń. Jednakże powyższy błąd Sądu Okręgowego nie ma wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Niesłusznie powód zarzuca Sądowi pierwszej instancji zaniechanie wykonania wytycznych Sądu Apelacyjnego w Warszawie zawartych w wyroku z dnia 20 listopada 2013 r. (sygn. akt VI ACa 622/13), poprzez nieprzeprowadzenie uzupełniającego postępowania dowodowego w zakresie opinii innego biegłego sądowego, co miało skutkować naruszeniem art. 386 § 6 k.p.c. Z uzasadnienia powołanego wyroku wynika bowiem jednoznacznie, że jeżeli Sąd Okręgowy uznałby, że przedawnienie roszczeń powoda nastąpiło przed wniesieniem pozwu oraz nie ma podstaw do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c., przeprowadzanie uzupełniającego postępowania dowodowego należy uznać za zbędne.

Nie ma racji powód zarzucając Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez zaniechanie rozważenia dowodu z dokumentu w postaci decyzji administracyjnej o wpisie budynku powoda do rejestru zabytków. Wprawdzie powód nie złożył do akt tej decyzji, lecz okoliczność wpisania budynku do rejestru zabytków wynika z innych dokumentów i nie była kwestionowana przez pozwanego w toku procesu. Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji ustalił, że budynek powoda jest wpisany do rejestru zabytków. Natomiast ustalenie, że uszkodzenie budynku powoda wyczerpuje znamiona występku określonego w art. 108 ust. 1 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (test jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1446) byłoby niezasadne w sytuacji niepodnoszenia takiego



twierdzenia przez powoda w toku procesu, a także nieudowodnienia przesłanej przestępstwa, a nawet niepodjęcia próby dowodzenia tych okoliczności.

Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że okoliczności przedmiotowej sprawy, a w szczególności charakter uszczerbku, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczeń i czas trwania tego opóźnienia, nie pozwalają przyjąć, że pozwany naruszył art. 5 k.c. Z akt sprawy wynika, że w piśmie z dnia 22 października 2004 r. pozwany poinformował powoda, że trwają prace wykończeniowe, a budynek przygotowany jest do odbioru na przełomie grudnia 2004 r. i stycznia 2005 r. W rzeczywistości do odbioru budynku doszło w lutym 2005 r. Powód mając wiedzę w tym zakresie, w latach 2005-2007 zachował całkowitą bierność, nie podejmując czynności zmierzających do skutecznego dochodzenia roszczeń. Wyjątek stanowi pismo z 14 października 2004 r. wzywające pozwanego do dokonania naprawy budynku. Jednakże powód nie egzekwował od pozwanego zlecenia sporządzenia ekspertyzy po zakończeniu budowy, a sam zlecił jej wykonanie dopiero w listopadzie 2007 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia roszczeń.

Również pozostałe czynności powoda, w tym: zawiadanie do próby ugodowej, zgłoszenie roszczenia zakładowi ubezpieczeń, wezwania do zapłaty, nastąpiły już po przedawnieniu się roszczeń. Ponadto między przedawnieniem się roszczeń a wniesieniem pozwu upłynęło więcej niż dwa i pół roku, a więc nie było to opóźnienie nieznaczne. Co więcej, powód nie wyjaśnił, jakimi przyczynami spowodowane było tak znaczne opóźnienie. Z zeznań świadków T. K. i R. K. wynika zaś jednoznacznie, że osoby te rozpoczęły pracę u powoda w 2007 r. i wówczas zainteresowały się kwestią odszkodowania, gdyż z dokumentów nie wynikało, aby jakiegokolwiek działania w tym kierunku powód podejmował wcześniej. W tej sytuacji nie można zarzucić pozwanemu, aby podniesienie przez niego zarzutu przedawnienia roszczeń powoda stanowiło nadużycie prawa podmiotowego.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego był art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.